



## „Kiedy przyjdzie moja jesień”

Seweryn Krajewski, Włodzimierz Patuszyński

*Tak ładnie mnie umiesz nazywać  
I różne imiona nadajesz  
Raz jestem dla Ciebie wiosną  
Raz jestem dla Ciebie majem*

*I mówisz, że w oczach mam zielen  
A usta moje to kwiat  
Mój miły, czy to nie za wiele?  
Co powiesz za ileś tam lat?*

*Kiedy przyjdzie moja jesień  
Nieuchronna, nieproszona  
Kiedy przyjdzie moja jesień  
Jakie nadasz mi imiona?*

*Czy mnie nazwiesz swoim smutkiem  
Który niegdyś był miłością  
Czy też szarą, bo jesienną codziennością?*

*Kiedy przyjdzie moja jesień  
Dni niedobre, nieproszone  
Czy odnajdziesz tamte słowa  
Te czekane, wymodlone?*

*Żeby wiedzieć, jak to będzie  
Żeby wiedzieć, co przyniesie  
Moja jesień, jesień, jesień*

*A jeśli mnie nazwiesz jesienną promienną  
To szczęście ożyje, choć będę jesienną  
I choćbyś mnie zechciał słowami okłamać*

*Uwierzę, że jestem dla Ciebie ta sama*

*Zanim przyjdzie moja jesień*

*Nieuchronna, nieproszona*

*Zanim przyjdzie moja jesień*

*Znajdź nazwanie, znajdź imiona*

*Żeby nie bać się jesieni*

*Żeby wiedzieć, co przyniesie*

*Moja jesień, jesień, jesień*